

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 291

Z procesu w Norymberdze

Zeznania Lahausena odstawiają kulisy niemieckich intryg

NORYMBERGA, 10.XII. (PAP). W norymberskich kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na wpływ, jaki proces norymberski wyrzucił na bieg polityki międzynarodowej. W toku przewodu ustalony zostanie problem odpowiedzialności narodu niemieckiego za popełnione zbrodnie. Skoro trybunał uzna oskarżone organizacje za przestępcze, wówczas wszyscy członkowie NSDAP, kierownicy NSDAP, gestapo, sztab generalny zostaną uznani jako przestępcy i będą odpowiednio ukarani. Kara ta winna spotkać kilka milionów osób. Nie będzie to odpowiedzialność zbiorowa. Odpowiedzialność zbiorowa, stosowana przez Niemców, była przestępstwem, gdyż obejmowała ludzi niewinnych, którzy przypadkowo znaleźli się w kręgu zabranego czynu. Proces norymberski natomiast opiera się na konkretnych stanach faktycznych, wynikających z dwu przesłanek. Pierwsza przesłanka dotyczy przestępczej działalności organizacji wymierzonych w akcje oskarżenia, druga zaś wynika z faktu, że do organizacji tych wstępowało dobrowolnie.

Wyrok Trybunału w sprawie tych organizacji będzie miał doniosłe znaczenie dla Niemiec. Przypominałby już niejednokrotnie o dokumentach, które ujawniają decydujący wpływ niemieckich karteli i trustów na sukcesy hitlerowców w Niemczech oraz na wywołanie wojny. Brytyjskie władze okupacyjne pod wpływem tych rewelacji przedsięwzięły akcję aresztowania wybitnych przemysłowców niemieckich. Wśród aresztowanych znajdują się: Schwede, Schleiblen, Hennecke, von Bülow i inni. W

efektywnym komunikacie angielskim podkreśla się, że aresztowani finansowali ruch hitlerowski przed rokiem 1933, a następnie dążąc do zwiększenia zysku, wywołali wraz z Hitlerem wojnę światową.

Zeznania pierwszego świadka, generała Erwina Lahausena, odstawiają kulisy niemieckich intryg. Lahausen, zastępca szefa wywiadu niemieckiego, jest typem chytrego i wyrafinowanego agenta, który obecnie usiłuje przedstawić siebie w roli przeciwnika hitleryzmu. Zeznania jego rzucają wiele światła na tajne posiedzenia oficjalnych przedstawicieli rządu i armii niemieckiej. Świadek, generał Lahausen w odpowiedzi obrońcy Keitla twierdził, że Keitel na zebraniach generalistów wzywał ich, ażeby przy prowadzeniu wojny kierowali się zasadami narodowo-socjalistycznymi, a nie wojskowymi. Między obrońcą a świadkiem dochodziło często do starć słownych, w toku których wytrwały szef wywiadu niemieckiego, który obecnie występuje jako przeciwnik metod narodowo-socjalistycznych, nie dawał się wyprowadzić z równowagi i podziwiał swa zeznania obciążające Keitla. W odpowiedzi na oświadcze-

nie obrońcy, że dowództwo naczelne armii niemieckiej dobrze traktowało wybitne osobistości zagraniczne, internowane w Niemczech, świadek podaje, że w ciągu 24 godzin umieszczano ich w obozach koncentracyjnych. W sposób cyniczny omawiano także środki tępienia jeńców i Żydów. Z zeznań Lahausena wynika, że rząd niemiecki składał się z bandy zbrodniarzy, dla któ-

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

General Drury
wyjechał do Waszyngtonu
WARSZAWA, 10.XII. (PAP). Szef stałej misji UNRRA w Polsce gen. brygady Charles M. Drury odleciał do Waszyngtonu na konferencję szefów misji UNRRA. Kierownictwo misji na czas jego nieobecności objął gen. Douglas Brown.

40-to godzinny tydzień pracy w W. Brytanii
LONDYN, 10.XII. (BBC). Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych pracuje nad wprowadzeniem 40godzinnego tygodnia pracy. Wykonanie zadania rozbite jest na dwa stadia. Górniczy dążą do wprowadzenia 36-cio godzinnego tygodnia pracy.

Przed spotkaniem Trzech Mocarstw

LONDYN, 10.XII. (BBC). Moskwa przygotowuje się na przyjęcie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Na czwartek mają być gotowe apartamenty gościnne oraz sala obrad. Na sali obrad znajduje się wielki obraz, przedstawiający podpisanie paktu przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią przez komisarza spraw zagranicznych Molotowa i min. Edena.

Prasa całego świata w artykułach smuje najrozmaitsze przypuszczenia o treści mającego nastąpić obrad. Prasa francuska

omawiając fakt, że na obradach nie będzie poruszona żadna kwestia dotycząca Francji uważa, że głównym przedmiotem rozmów będzie sprawa energii atomowej oraz sytuacja w Iranie.

MOSKWA, 10.XII. (PAP). W związku z sobotnią konferencją ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw dzienniki rosyjskie zgodnie podkreślają szczerą pragnienie utrwalenia pokoju, czego dowodem jest zbliżająca się konferencja.

Pałac rządowy został już przygotowany na przyjęcie gości.

Problem Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). Rozmowy przedstawiciela Francji Klerouville w Stanach Zjednoczonych na temat francuskich postulatów, odnośnie przyszłości terytoriów nadreńskich i Zagłębia Ruhry, dały możliwość Stanom Zjednoczonym dokładnego zapoznania się z propozycjami Francji. Po wysłaniu do ministra Byrnesa, de Mourville w ramach wywiadu dziennikarom, omawiając zasadnicze dyrektywy propozycji francuskiej, przedstawionych ministerstwu. Dyrektywy te są następujące: 1) oddzielenie

Nadrenii od Niemiec i utworzenie z niej oddzielnego państwa, 2) obsadzenie przez sojuszników punktów strategicznych tego nowego państwa, 3) utworzenie z Zagłębia Ruhry własności międzynarodowej. Prócz tego w rozmowie z ministrem Byrnesem, delegat Francji de Mourville podkreślił, że problem centralnej administracji w Niemczech nie może być rozwiązywany do chwili, dopóki Francja nie będzie miała pełnej gwarancji bezpieczeństwa. De Mourville uważa, że francuskie zadanie decentralizacji

terytoriów nadreńskich bez żadnych warunków, powinno być uznane za rozsądne i umiarkowane.

Amerykański punkt widzenia w sprawie poruszonych przez Mourville'a przedstawił na konferencji prasowej minister Byrnes. Byrnes oświadczył, że już wkrótce zajmie się on kwestią przyszłości Zagłębia Ruhry i terytorium nadreńskiego, podkreślając jednak, że sprawy terytorialne mogą znaleźć ostateczne rozwiązanie jedynie na konferencji pokojowej. Na razie Byrnes wolał, ażeby rząd francuski nie sprzeciwiał się utworzeniu w Niemczech centralnej administracji. W odpowiedzi na oświadczenie Byrnesa strona francuska podkreśliła, że jeżeli Francja żąda uregulowania spraw terytorialnych nadreńskiego i Zagłębia Ruhry, to czyni to dlatego, iż jest zainteresowana, aby te terytoria nie zostały przekazane kompetencji administracji centralnej Niemiec. We francuskich kołach politycznych zwraca się uwagę, że prasa socjalistyczna i komunistyczna nie zabrały dotychczas głosu na temat pertraktacji DeMourville'a.

PARYŻ, 10.XII. (BBC). Dziś wieczorem będzie przemawiał przez radio premier de Gaulle, który ma poruszyć sprawę umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i odłączenia środkowej Nadrenii od wpływów jakiegokolwiek państwa.

Spotkanie wice-krola Indii z Gandhim

NEWDELEHI, 10.XII. (BBC). Jak donosi korespondent, wicekról Indii, lord Wawell, spotka się jutro z Gandhim. Korespondent przewiduje, że Gandhi poruszy w rozmowie przede wszystkim sprawę statnych rozruchów w Kalsucie, oraz kwestie związane z procesami oficerów, tzw. narodowej armii indyjskiej, organizowanej przez Japończyków. Lord Wawell zobaczy się także jutro prawdopodobnie z prezesem stronnictwa kongresowego dream Azadim, który chce poruszyć sprawę zwolnienia więźniów politycznych.

Na Jawie trwają walki

LONDYN, 10.XII. (BBC). Jak donoszą dzienniki, na wyspie toczą się zacięte walki. W czasie walk w dniu dzisiejszym zginął jeden oficer rosyjski oraz 40 żołnierzy indyjskich. W walkach wzięły udział samoloty brytyjskie, które bombardują osiedla

powstańców. W dniu wczorajszym został zestrzelony jeden samolot brytyjski typu „Moskito”, cała załoga zginęła.

Gubernator holenderski Van Mook udał się do Holandii, gdzie ma omówić sytuację, panującą dotychczas w Holenderskich Indiach Wschodnich.

Na Sumatrze wojska brytyjskie obczyli wioski, w których zostali zabici brytyjscy oficerowie służby sanitarskiej.

Francusko-Radzieckie pertraktacje ekonomiczne

PARYŻ, 10.XII. (BBC). Francusko-radzieckie pertraktacje ekonomiczne rozwijają się pomyślnie. Obecna komisja francuska ma przedstawić listę towarów, które mogą być dostarczone przez Francję,

ni Long stosunek kobiet do aliantów. Stwierdza ona, że Niemcy nie mogą nie zauważyć tego. Trudna sytuacja w Niemczech jest według nich wywołana wyłącznie rządami władz okupacyjnych. Jedną z kobiet wyraża się w ten sposób, że jakkolwiek nie była nigdy zwolenniczką Hitlera, to uważa, że rząd niemiecki o wiele lepiej opiekował się ludnością, niż to czynią władze aliantów. Pani Long wzywa, aby praca nad uświadomianiem ludności niemieckiej była natychmiast podjęta, w przeciwnym bowiem razie nie będzie można spełnić celów, jakie postawiły sobie państwa sprzymierzone w stosunku do Niemiec.

Delegacja handlowa wyjechała do Rumunii, Węgier i Austrii

WARSZAWA, 10.XII. (PAP). Pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Zygmunta Wyrońskiego wyjechała na okres około trzech tygodni do Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia liczna delegacja handlowa Polski.

W Rumunii i na Węgrzech delegacja dokona zawarcia kontraktów w ramach układów handlowych podpisanych ostatnio w Warszawie. W Wiedniu zaś przeprowadzone zostaną wstępne rozmowy na temat zawarcia układu handlowego między Polską i Austrią.

Zmniejszone wydobycie węgla w Ameryce

LONDYN, 10.XII. (BBC). Urzędowe komunikaty amerykańskie komunikują, że do tej pory dostarczono 2 miliony ton węgla mniej, niż to było zamierzone. Głównym powodem tego był strajk górników w Ameryce. Węgiel amerykański miał być skierowany przede wszystkim do Francji, gdzie brak paliwa daje się szczególnie odczuć.

Połacy w Norymberdze

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej”

EDMUND OSMAŃCZYK

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej”
 Norymberga, Pałac Sprawiedliwości. Akt oskarżenia w procesie norymberskim, odczytany na sali rozpraw, miał brzmienie identyczne z aktami ogłoszonym 20 października w Berlinie, aktami, który wywołał w Berlinie znowuż niebezpieczeństwo. Pominięciem nagłaśniających kart narodu polskiego w tym dokumencie historycznym, a powołów zbyt wielu, aby je tu wyliczać, występowała również wrażliwość wśród obywateli na sali korespondentów zagranicznych. Z przyjaznością zatem trzeba stwierdzić, że we wspomnianej mowie prokuratora Jacksona momentów polskich było wiele i to tych najbardziej istotnych. Nie jest tajemnicą, że argumenty polskie w dużej mierze trafiają do oskarżycieli poprzez delegację polską, która przywoziła ze sobą wiele materiału z kraju i z Londynu, a poza tym ma prawo przeglądania zbioru dokumentów (kilka wagonów) zgromadzonych w Pałacu Sprawiedliwości i wydobywania z nich dowodów zbrodni w Polsce. Delegacja polska czyni zatem wszystko, aby każdy z oskarżycieli otrzymał jak najwłaściwszy materiał dotyczący Polski. Wyłuskanie bowiem w tym ogromnym materiale dowodów nasilniejszych, a zarazem najbardziej typowych nie jest łatwe. Tendencją zaś sądu jest skrócenie przewodu do minimum. Inaczej bowiem proces fali ciągnąć mógłby się latami. Udowodnić jednak tak, aby proces dał skondensowany obraz wszystkich zbrodni, wymaga ogromnej pracy i zdolności hierarchizowania dokumentów, czego nie wykazywał akt oskarżenia. Dotychczasowy przebieg procesu wskazuje jednak, że we właściwym kierunku idzie wysiłek prokuratorów i sędziów.

Czy i w jakim stopniu polscy prokuratorzy poza swoją pracą dostarczania polskich argumentów zostaną dopuszczeni do głosu w przewodzie sądowym, trudno dziś orzec. Wydaje mi się jednak, że istnieje wiele danych po temu, aby tak się stało. W międzynarodowych spotkaniach poza polityczną stroną decyduje zawsze osobista waga ludzi reprezentujących dany naród. W Norymberdze — co nie jest regułą dla naszych reprezentacji zagranicznych — ktoś miał szczęśliwą rękę. Przewodniczącym delegacji jest prokurator Stefan Kurowski, pochylony, wąsaty starszy pan, spokojny, przypominający nieco reagenta Wilczka, w rozmowie bowiem raczej jest obserwatorem. Aresztowany 20.II 1944 r. przez Gestapo. W rok później obserwujący początek norymberskiego procesu. Zna doskonale język rosyjski i niemiecki i posiada pracowitość, która tu jest konieczna, jeśli zważyć, że delegacja polska składa się z czterech osób, gdy amerykańska z 800. Drugim z kolei jest 35-letni dr Jerzy Sawicki, ruchliwy, rozmowny, poliglota (angielski, niemiecki, francuski i rosyjski), zawsze roześmiany, którego pełno w kulisach. Prokurator w procesie

Majdanek, artysta, prawnik i socjolog, o umyśle wyraźnie syntetycznym i nieco apodyktycznym, typ raczej amerykański, europejski, ten court, z łatwością nawiązujący kontakty i obecny na czas wszędzie tam, gdzie można coś uzyskać czy zasugerować. Te same zdolności sugerowania, choć w innym stylu, posiada dr Piotrowski, szczupły, starannie ubrany, pedantycznie ścisły, przypominający młodego, angielskiego adwokata, chodzący lekcyjnym prawem międzynarodowego, estowicki, który brał całą wojnę udział w sądownictwie podziemnym, znający sprawy zbrodni wojennych w Polsce jak mało kto, o umyśle raczej analitycznym, reprezentuje znów klasę europejską naszego wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak i jego kolega dr Tadeusz Cyprian, słynny przed wojną fotograf artysta, a zarazem prokurator Sądu Najwyższego, a w czasie wojny ppłk. wojska polskiego na zachodzie, walczący we Francji, Anglii, Włoszech, przedstawiciel Rządu Polskiego w Londynie do międzynarodowej komisji badań zbrodni wojennych, a po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej na tym samym stanowisku z ramienia Warszawy, obserwator polski na procesie w Lüneburgu, leksykon wiadomości o procedurach Międzynarodowej Komisji Badań Zbrodni Wojennych. Jego kontakty osobiste w świecie anglosaskim Anglików i Amerykan opracowują akty oskarżenia. Oudzoziemcom imponuje znajomość wielu języków delegacji polskiej i jej erudycja.

Przy układaniu aktu oskarżenia byliśmy

Z procesu w Norymberdze

(Początek na str. 1-ej)

rych nie istniały żadne prawa, ani zasady moralności. Szef naczelnego dowództwa o sobiście kierował akcjami zbrodniczymi, a Ribbentrop, który był kiedyś przyjmowany w salonach angielskich, okazał się cynicznym łotrem. Ribbentrop popierał wszelkie akcje zbrodnicze, a na terenie międzynarodowym zobowiązywał się bronić Niemiec przed „główną propagandą”.

Lahausen wzięty w krzyżowy ogień pytań oskarżycieli i obrońców, obstawał przy swoich zeznaniach. Szczególne zdziwienie i niesmak wywołało pytanie jednego z obrońców w następującym brzmieniu: „Dlaczego świadek nie zrobił doniesienia do polioji o zbrodniczych zamiarach, o których miał wiadomość. Przecież wiadomo, że prawo niemieckie każe za wszelkie nawiązanie popołniania zbrodni”. Lahausen odpowiedział, że musiałby wnieść setki tysięcy doniesień, a w pierwszym rządzie na Hitlera. Teżo rodzaju pytania obrońców, które się często powtarzają podczas przewodu, zmierzają do rehabilitacji narodu niemieckiego. Dla osiągnięcia tego celu współpracują z sobą wszyscy Niemcy, znajdujący się na sali rozpraw, a więc oskarżeni, obrońcy i świadkowie niemieccy. Lahausen np., niby mimochodem, wspominał o demonstracjach studentów

Polacy nieobecni. Stąd brak spraw polskich. Przy przedkładaniu sądowi dowodów oskarżenia jesteśmy obecni. Społeczeństwo w kraju powinno wiedzieć, kto je reprezentuje w Norymberdze. Nam się wydaje skład reprezentacji szczęśliwy. Nie jest to przyjazna ocena, lecz publiczny obłąk. Będziemy uważnie śledzić spłatanie się nici poledek w gruby powrót na szyję Franka et consortes. Mamy prawie nadzieję, aby nie polskie uwidatniały się wyraźnie na procesie norymberskim. Duże ma tu być zrobienie delegacja polska. Prasa polska krajowa i zagraniczna jest na procesie bardzo reprezentowana. Posiadamy pięć stałych miejsc. W Polskiej Agencji Prasowej jest redaktor Hofmann, Marczak i Podkowitowski, z Polskiego Radia redaktor Pawlak, z „Robotnika” red. Makurayński, a Wydawnictwo „Czytelnika” obsługuje Mieczysław Winczek i Edmund Osmańczyk, z Wytwórni Filmowej — por. Wł. Forbert. Z londyńskiej Polskiej Agencji Telegraficznej jest Halina Tomaszewska i Janusz Laskowski, posiadający jedno miejsce w delegacji brytyjskiej. Wszyscy jesteśmy „frankiści” i oczekamy z niecierpliwością na rozprawę z Frankiem. Według dotychczasowej procedury nie należy się spodziewać rozprawy tej wcześniej jak koło Bożego Narodzenia.

Wieczór ku czci Mickiewicza w Moskwie

MOSKWA (PAP). We Wszechświatowym Towarzystwie Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) odbył się uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza z okazji jego 90 rocznicy śmierci. Na zebra-

Polski Uniwersytet Ludowy w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie polskiego uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez komisję oświatową przy Narodowej Radzie Polaków we Francji. Uniwersytet jest dostępny dla każdego, kto chce pogłębić swoją wiedzę. Uniwersytet posiada Wydziały: historyczno - społeczno - ekonomiczny, geografii ogólnej, geografii polskiej, oraz nauki o Polsce. W uroczystości otwarcia uniwersytetu uczestniczył ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, dr Stanisław Skrzyszewski, który w swoim przemówieniu nakreślił drogę i cele nowej uczelni. Następnie zabrala głos obecna w Paryżu dr Karmanowa, dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty. Przedstawiła ona stan szkolnictwa w Polsce.

Święto Niepodległości Finlandii

MOSKWA, 10.XII. (Tass). Z Helsinek donoszą, że w dniu 6 brn. obchodzono w całym kraju dzień niepodległości Finlandii. W Helsinkach odbył się uroczysta akademii, na której obecni byli przedstawiciele rządu fińskiego z premierem Paasilinim na czele, przedstawiciel ZSRR Zdanow, ambasadorowie państwa sowieckiego oraz przedstawiciele dyplomatywa państw zagranicznych.

Prezjer Paasilini w swoim przemówieniu podkreślił konieczność współpracy fińsko-radzieckiej jak podstawy do utrzymania pokoju w Finlandii i całym świecie.

tów monachijskich przeciwko hitleryzmowi, obrońcy zaś przy każdej okazji podchwytają tego rodzaju słowa i akceptują je. Przy omawianiu przebiegu rozprawy nie wolno omijać tej, tak skrzętnie i zgrabnie robionej propagandy na sali sądowej. Pragnąc uzyskać większą możliwość prowadzenia propagandy, zwrócili się obrońcy z solidarnym wnioskiem o zezwolenie oskarżonym na stawianie pytań świadkom. Wniosek ten został jednak odrzucony, na podstawie przepisów procedury Trybunału.

NOYMBERGA, 10.XII. (PAP). Po dwóch dniach przerwy w posiedzeniach Międzynarodowego Trybunału, dziś wszczęto odczytywanie dokumentów najazdu Niemców na ZSRR w opracowaniu oskarżyciela brytyjskiego.

LONDYN, 10.XII. (BBC). W dniu dzisiejszym prokurator Alderman przedstawił historyczny rozwój ataku na Związek Radziecki. Dokumenty posiadane przez Międzynarodowy Trybunał dla sądenia zbrodniarzy wojennych wykazują, że atak na Związek Radziecki był opóźniony o 5 tygodni z powodu walk z Jugosławią i Grecją. Celem Niemców przy ataku na Związek Radziecki była nie tylko Ukraina jako źródło żywności, lecz także chęć zawiadnięcia całą Europą.

Nowy rząd we Włoszech utworzony

RZYM, 10.XII. (BBC). Dziś w nocy utworzony został nowy rząd. O godzinie 1-iej w nocy hr. Umberto przyjął premeiera

Gaspariego, który oświadczył, że udało mu się stworzyć nowy rząd. Odcide de Gaspari jest w nowoutworzonym gabinecie premiera i ministrem spraw zagranicznych.

RZYM, 10.XII. (PAP). Dziś w nocy zakończył się kryzys rządowy we Włoszech. Został utworzony nowy rząd z premierem de Gaspari. Na ostatnim posiedzeniu przedstawiciele 6 partii politycznych premier powiadził m. in.: „Włochy muszą posiadać silny rząd i to już, ponieważ na zbliżającej się konferencji w Moskwie będą omawiane najważniejsze zagadnienia związane z naszym krajem. Musimy więc wystąpić, jako naród silny i zdecydowany, do walki o lepsze jutro”.

Oświadczenie ministra

spraw zagranic. Norwegii

MOSKWA, 10.XII. (Tass). Z Oslo donoszą, że radio norweskie i gazety opublikowały oświadczenie ministra spraw zagranicznych Norwegii, Triugwe, o działalności sowieckich wojsk na północy Norwegii. Triugwe oznajmił, że wszystkie raporty otrzymywane od różnych organów władzy norweskiej, które mają kontakt z wojskami rosyjskimi potwierdzają w pełni, że rosyjskie władze wojskowe okazywały ludności norweskiej wielką pomoc. Stosunki między wojskami radzieckimi i ludnością miejscową były bardzo dobre i przeniknięte wzajemną sympatią.

Radziecki komisariat

Przemysłu Transportowego

MOSKWA, 10.XII. (Tass). Według doniesień Ludowego Komisariatu Przemysłu nowoutworzony Komisariat Przemysłu Transportowego oparty jest na fabrykach czołgów, które zostały przestawione na produkcję parowozów i wagonów kolejowych. W ten sposób w ZSRR powstaje nowa gałąź przemysłu, którego produkty są tam potrzebne w chwili odbudowy zniszczeń wojennych. Za główne zadanie powzięto osiągnięcie przedwojennego stanu produkcji parowozów i wagonów, a następnie przewyższenie tego stanu.

Michał Eberhardt
 Przewodniczący Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Hrubieszowie
 zmarł w dniu 6 grudnia 1945 roku w zmarłym utraciliśmy dzielnego towarzysza i wartościowego człowieka.
CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!
 Rejonowy komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

W KILKU WIERSZACH

Dziś w Aulich został otwarty proces przeciwko dowódcy brygady SS Kurtowi Meierowi. Jest on między innymi oskarżony o spowodowanie śmierci 48 kanadyjskich żołnierzy w 1945 r.

Do nowego utworzonego rządu austriackiego weszło 3 ludowców, 2 komunistów, 5 socjalistów i 2 niezależnych.

W dniu dzisiejszym Izba Lordów rozpatrywała apelację Williama Joyce, który pełnił służbę w propagandzie hitlerowskiej

jako speaker radiu berlińskiego. Wyrokiem sądu został on skazany na karę śmierci. Pierwsza apelacja została odrzucona. Obecnie William Joyce (lord Haukau) złożył apelację do Izby Lordów, która jest ostateczną instancją sądową.

Wczoraj wieczorem w Norymberdze zastrzelono na ulicy żołnierza sowieckiego, dążącego do miejsca zamieszkania delegacji sowieckiej. Amerykańskie władze bezpieczeństwa rozpoczęły w tej sprawie śledztwo.

„Drang nach Osten“ — czy przyjaźń słowiańska?

Referat min. Henryka Świątkowskiego w Lublinie

(Le B.) Minister Henryk Świątkowski wygłosił dnia 9 bm. w sali Sądu Apelacyjnego w Lublinie referat na temat „Podstawy przyjaźni polsko-radzieckiej“.

Minister Świątkowski dzieli historię Polski pod aspektem zewnętrznej orientacji na cztery etapy, mianowicie: piastowski, jagielloński, rozbiorowy i niepodległościowy. Zewnętrzna polityka pierwszych Piastów ugrunтовowała potęgę Polski na zachodzie. Dążenie Jagiellońskie na wschód, do stworzenia mocarstwa od Bałtyku do Czarnego Morza — ta orientacja była wyrazem możnowładztwa i doprowadziła w konsekwencjach swoich do klęski polskiej państwowości.

Historiozofia nie może szukać i nie znajdzie innego określenia odwiecznej polskiej racji stanu, jak wypływającego z logiki geograficznego położenia naszego kraju i z wymowy faktów na przestrzeni tysiąclecia. Stała agresja teutońska pchała feudalizm polski na wschód, a ten daje się chętnie pchać — na żywe ziemie. Ustupując z Europy, feudalizm polski staje się agresorem na wschodzie. Polska traci na zachodzie geograficzną podstawę potęgi i goni za iluzją mocarstwowości przez step ukraiński. Sprzyjał takiej orientacji zewnętrznej podział Słowiańszczyzny na łacińską i bizantyjską, który umożliwił fikcję misji „cywilizacyjnej“ Polski na wschodzie.

W okresie rozbiorowym nienawidę do najbardziej brutalnego systemu absolutystycznego panowania, do caratu, staje się moskalifobia, powstaje psychologiczna przepaść między dwoma bratnimi narodami. Ale świadoma część obu narodów widzi drogę do wolności dla Rosji i niepodległości dla Polski: wspólna walka przeciwko carskiej niewoli. Przymierze polskiej i rosyjskiej demokracji zaczyna się od dekabrystów. W powstaniach 1830-31 roku i 1863 roku współpraca jest świadoma i programowa. Rosyjscy oficerowie demokracji biorą udział w powstaniach polskich przeciwko caratowi. Herzen i Czerniszewski wyrażają w imieniu rosyjskiej demokracji niedwuznacznie i konsekwentnie prawo Polski do własnej państwowości i niepodległości. „My chcemy niepodległości Polski, bo chcemy wolności Rosji“ — słowo to staje się hasłem wolnościowych kół rosyjskich.

Nie konspiracyjna dyplomacja i nie czyn legionów przywrócił po 150-letniej przerwie Polsce niepodległość, lecz katastrofa caratu i objęcie władzy przez naród rosyjski. Wiadomym jest dzisiaj, że układ między dwoma aliantami z 1914 roku, tzn. między Rosją a Francją przewidywał, iż Francja będzie miała wolną rękę przy powojennym ukształtowaniu swoich granic w stosunku do Niemiec tylko w tym wypadku, że zgodzi się na stosowanie tej samej zasady ze strony Rosji w stosunku do jej zachodniej granicy, tzn. przede wszystkim w stosunku do Polski. Gdyby nie rewolucja rosyjska, gdyby nie katastrofa caratu, Polska nie miałaby szans uzyskania niepodległości.

Kardynalnym błędem Piłsudskiego było odnowienie polskiego wydania „Drang nach Osten“ — parcia na wschód, na U-

kraję. Rząd radziecki od pierwszych dni swojego istnienia deklarował wielokrotnie uroczystie, że stoi na stanowisku niepodległości Polski. Teza pokojowa rządu rewolucyjnego „pokój bez aneksji i bez kontrybucji“ była przez nową Rosję konsekwentnie stosowana, a w stosunku do Polski ze specjalnym akcentem przyjaźni. Wyprawa na Kijów unicestwiła sympatię, a Traktat Ryski nie mógł jej przywrócić.

Dwutorowość polskiej polityki sprzed 1939 roku sadowiła wprost do katastrofy. Rządy sanacyjne nie zrozumiały i nie chciały zrozumieć, iż Polska ma do wyboru: przyjaźń z Rosją, lub przyjaźń z Niemcami, i że przyjaźń z hitlerowskimi Niemcami musi doprowadzić do podporządkowania się Polski. Takim podporządkowaniem był współdziałanie przy nпадzie na Czechosłowację. Gdyby Polska wtedy — oświadcza min. Świątkowski — stanęła na stanowisku obrony interesów Słowiańszczyzny, tzn. interesów Czechosłowacji i Polski, opierając się przy tym na Rosji, wątpliwe jest, czy doszłoby do wojny.

Związek Radziecki jest zainteresowany w Polsce jako w pierwszym wale obronnym Słowian przeciwko Niemcom, a pierwszą linią obrony jest granica Polski samodzielnej, integralnej i demokratycznej na Odrze i Nisie. Nie tylko oswobodzenie Polski przez Armię Czerwoną, nie tylko pomoc, której Rosja nam udzieliła i udziela świadczy o dobrej woli Związku Radzieckiego, lecz świadczy o tym też historia ostatnich lat.

Gdyby Związek Radziecki chciał uczy-

nić z Polski „17-tą Republikę“ — jak szepce rodzima i międzynarodowa reakcja — nigdy nie wybrałby tak skomplikowanej drogi przez wywalenie Polsce niepodległości i samodzielności. W polityce najbardziej przekonywują fakty dokonane, jak to miało miejsce w sprawie byłych Kresów Wschodnich, za które nas Związek Radziecki, odszkodował przez umożliwienie nam zajęcia ziem piastowskich i przez zdecydowane i decydujące poparcie naszych żądań na Zachodzie.

Polska będzie słowiańską Polską, albo upadnie. Wobec teutońskiej groźby polska państwowość, polska niepodległość i suwerenność może się tylko oprzeć na przyjaźni słowiańskiej, a przede wszystkim na przyjaźni z największym skupiskiem Słowian — na przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Prace Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych

W dniu 8 bm. została zakończona dwudniowa odprawa kierowników Powiatowych Stacji Lubelskiego Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Na odprawę zaproszeni zostali: przedstawiciele władz państwowych, Wojew. Urzędu Ziemińskiego, Lubelskiej Izby Rolniczej, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych i partii politycznych.

Odprawy kierowników Powiatowych Stacji Traktorów odbywają się co miesiąc

Świadczenia rzeczowe w woj. krakowskim i białostockim

Dostawy świadczeń rzeczowych w województwie krakowskim stale się zwiększają. Według ostatniego zestawienia na pierwszym miejscu stoi obecnie powiat miechowski, który odstawił dotychczas do magazynów ponad 50 proc. rocznego wymiaru żyta, 48 proc. pszenicy oraz 30 proc. jęczmienia. Powiat brzeski oddał do punktów żyty 50 proc. rocznego wymiaru żyta, 45 proc. pszenicy i 26 proc. jęczmienia.

W okresie od 20—30 listopada br. powiaty województwa białostockiego dostarczyły w ramach świadczeń rzeczowych: 304,4 ton żyta, 32,5 ton pszenicy, 53,3 ton jęczmienia, 11,6 ton gryki i proso, 1.122,4 ton roślin oleistych, 62.219 kg roślin strączkowych i 1.208 kg wełny.

W akcji składania kontyngentów przodują powiaty: bielecki (205,5 ton żyta, 586 ton ziemniaków) i szczeciński (83,9 ton żyta, 297 ton ziemniaków). (PAP)

Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego w Lublinie

Dnia 9 grudnia br. odbyło się w Lublinie zebranie Komitetu Koła Przyjaciół Inwalidy Wojennego, na którym omawiana była sprawa objęcia Uzdrawiska Nałęczów przez Związek Inwalidów Wojennych i projektowanie założenia „Domu Inwalidów“ w Nałęczowie.

Na terenie województwa lubelskiego

17 mil. złotych na odbudowę woj. lubelskiego

Ministerstwo Odbudowy przyznało IV kwartał 17 mil. 150 tys. złotych na odbudowę województwa lubelskiego. Z tej sumy przydzielono na odbudowę obiektów Ministerstwa Oświaty 2 i pół miliona złotych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — 600 tys. złotych, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — 3 miliony złotych, Ministerstwa Komunikacji — 1 mil. 700 tys. złotych, Ministerstwa Kultury i Sztuki — 350 tys. złotych, oraz na odbudowę 1000 domów województwa lubelskiego — 1 mil. 200 tys. zł.

Wojewódzka Komisja Odbudowy rozdziela pieniądze, przeznaczając je przede wszystkim na wykończenie rozpoczętych robót budowlanych.

Wiceprezydent KRN Barcikowski i min. Świątkowski członkami Tow. Opieki nad Majdankiem

W niedzielnym posiedzeniu zarządu Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, odbytym w gabinecie przewodniczącego Sądu Apelacyjnego o godz. 16.15, wzięli udział: wiceprezydent KRN ob. Barcikowski oraz minister sprawiedliwości ob. Świątkowski.

Zebrań zajął i złożył sprawozdanie z ostatniego zebrania z udziałem prezesa Amerykańskich Związków Zawod. ob. Krzyckiego, przewodniczący Towarzystwa Opieki nad Majdankiem prezydent miasta inż. Wodarski.

Goście wygłosili krótkie przemówienia o znaczeniu zachowania dowodów zbrodni niemieckich na Majdanku. Uchwalono wydzielić z terenów Majdanka 100 ha (ogółem 270 ha), na których wszystkie pozostałe obiekty będą zrekonstruowane i zachowane.

Zarówno wiceprezydent Barcikowski jak i minister Świątkowski przyrzekli poprzeć sprawę na pierwszym posiedzeniu KRN. Przedstawiciele władz zapewnili też swe poparcie w uzyskaniu kredytów na odbudowę Państwowego Muzeum na Majdanku oraz wydzielenie terenu. (z)

znajduje się około dziesięciu tysięcy inwalidów wojennych, a dotąd nie ma zupełnie schroniska, które by mogło przyjąć inwalidów najczęściej poszkodowanych, nie zdolnych do żadnej pracy i nie mających rodzin, oraz tych inwalidów, którzy na skutek odniesionego na wojnie kalectwa nie mogą wykonywać dotychczasowego zawodu i wymagają przygotowania i przeszkolenia.

Związek Inwalidów Wojennych od dłuższego czasu starał się o uzyskanie pomieszczenia na schronisko dla inwalidów w Lublinie. Ciągłe jednak bez rezultatu. Dzięki obywatelskiemu ustosunkowaniu się inwalidów i spraw inwalidzkiej ob. mgra Iżyckiego Eugeniusza, dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego w Lublinie, Związek Inwalidów otrzymał w Nałęczowie domy i zabudowania nadające się na schronisko dla inwalidów wojennych, po przeprowadzeniu remontu.

Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego wspólnie ze Związkiem Inwalidów projektuje założenie w Nałęczowie dla inwalidów wojennych z całego województwa: 1) Warsztatów rzemieślniczo - przeszkoleniowych. 2) Kursów dokształcających handlowo - administracyjnych. 3) Ochronki dla sierot po poległych na wojnie.

Zrealizowanie projektów wysuniętych przez Związek Inwalidów wymaga pieniędzy i w tym celu Koło Przyjaciół Inwalidy Wojen. w Lublinie przystępuje do zapisywania członków, którzy opłacanymi składkami na rzecz Koła przyczyniliby się do uzyskania gotówki, oraz organizowania imprez dochodowych, z których dochód całkowicie przeznaczony będzie na rzecz schroniska dla inwalidów w Nałęczowie.

Spółeczeństwo m. Lublina i województwa lubelskiego, które tak ofiarnie popiera każdą akcję, zmierzającą do ulżenia niedoli ludzkiej i tym razem nie odmówi poparcia Komitetowi Koła Przyjaciół Inwalidy Wojennego, który za cel

postawił sobie pomoc dla największej poszkodowanych przez wojnę i najczęściej zasłużonych w służbie dla Państwa inwalidów wojennych. Założenie schroniska, warsztatów rzemieślniczo - przeszkoleniowych dla inwalidów województwa lubelskiego, da możliwość przygotowania do nowego zawodu szeregu inwalidów obecnej wojny, będzie ono pierwszym etapem do rozwiązania problemu inwalidzkiego na terenie województwa i przyczyni się do ulżenia doł inwalidów wojennych.

Ufamy, że nie będzie ani jednego obywatela, który by nie poparł akcji rozpoczętej przez Koło Przyjaciół Inwalidy Wojennego, gdyż organizacja ta za cel postawiła sobie nie doraźne udzielanie zapomóg inwalidom, ale całkowite zajęcie się losem inwalidy, który po przeszkoleniu w „Domu Inwalidów“ w Nałęczowie za pośrednictwem Związku Inwalidów otrzyma pracę, dającą podstawę do egzystencji. Kb.

Zmiana taryfy telegraficznej i telefonicznej

Ostatnio wprowadzona nowa taryfa telegraficzna podwyższa opłatę za słowo telegramu zwykłego z 1 zł. na 2 zł. Ponadto obowiązuje nadal, w niezmienionej wysokości 5 zł. opłata za telegram zarówno zwykłego jak pilnego.

Urzędy państwowe, prasa, związki zawodowe i polityczne, zakłady naukowe i instytucje charytatywne uszczędniać będą opłatę w dotychczasowej wysokości.

Zmieniona została również taryfa telefoniczna. Większość opłat podwyższono dwukrotnie z wyjątkiem opłat wstępnych i instalacyjnych, które nie uległy zmianie.

Opłaty za 3-minutową rozmowę między miastami zwykłą wynoszą zależnie od odległości: do 25 km. — 12 zł., do 50 km. — 18 zł., do 100 km. — 24 zł., do 200 km. — 30 zł., do 300 km. — 36 zł., do 400 km. — 42 zł., do 500 km. — 48 zł., ponad 500 km. — 60 zł.

Urzędy państwowe, prasa, związki zawodowe i polityczne oraz zakłady naukowe i instytucje charytatywne korzystają z 50 proc. zniżki opłat abonamentowych i za rozmowy.

Manifestacja robotnicza w czwartym dniu zjazdu P.P.R.

WARSZAWA, 10.XII. (PAP). W niedzielę 9 grudnia, od rana zaczęły gromadzić się przed gmachem „Romy” tysiące mieszkańców Warszawy. Las sztandarów i transparentów kołysze się nad głowami. W krótkim czasie wielotysięczne tłumy zalegają ul. Nowogrodzką. Robotnicy Warszawy: elektrycy, gazownicy, wodociągów, węzła kolejowego, mostu Poniatowskiego, inteligencja pracująca, chłopcy przybyli z okolic miasta — wznoszą bezustannie okrzyki, domagając się ukazania się ob. Gomułki-Wiesława i skandując uporczywie „Wiesław, Wiesław!”

Na Zjazd udaje się delegacja, która prosi ob. Gomułkę-Wiesława, aby przemówił do zgromadzonych. Na trybunie, wspaniale udekorowanej barwanymi czerwono i czernobiałymi, ukazując się sekretarz KC PPR ob. Gomułka, witany burzą entuzjazmu, Rozbrzmiewa potężna melodia hymnu robotniczego, Zabiera głos ob. Gomułka:

— W imieniu I-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej składam wam serdeczne pozdrowienie za życzenia, które złożyła naszym Zjazdowi delegacja przez was przysłana. Zjazd nasz, Zjazd PPR jest waszym Zjazdem. Na Zjeździe naszym są przedstawiciele górników, metalowców, hutników, wioślarzy, robotników budowlanych, przedstawiciele całej klasy robotniczej w całej Polsce. Zjazd nasz, towarzysze, obraduje nad warunkami dnia dzisiejszego, w których żyje klasa robotnicza i równocześnie Zjazd nasz wytycza drogę na dzień jutrzejszy. Drogę, po której pójść powinny masy pracujące Polski, drogę, po której pójść powinna Polska Demokratyczna.

Towarzysze! Zjazd nasz nie ma bliższych spraw, jak sprawy klasy robotniczej, jak sprawę mas pracujących, jak sprawę odbudowy kraju i obrony interesów pracujących przed zakusami reakcyjnymi. Nie ma bliższej sprawy, jak sprawa rozbudowy demokracji ludowej w Polsce i zapewnienia nam w Polsce bezpieczeństwa i rozwoju. Ciężko jest być towarzyszem w naszej odrodzonej Polsce ludziom pracy. Za wojenne niebezpieczeństwa, takich doznał nasz kraj na skutek wojny i ziej, zdradzieckiej polityki, prowadzonej przez zdrajców narodu polskiego, musi dzisiaj klasa robotnicza, masy pracujące płacić głodem, biedą, nędzą, niedostatkiem.

W ciężkich warunkach pracujemy. Zaledwie kilkanaście miesięcy, jak przystąpił do odbudowy swojego kraju, do odbudowy swojej polski. Rok temu miasto Warszawa było miastem umarłych. Dzisiaj na gruzach i ruinach Warszawy żyje się rozwija. W te ruiny i w te gruzi wyście swoją pracę tętni życie. Jeśli dziś w ruinach Warszawy kursują tramwaje, jeśli dzisiaj jest światło, jest woda, jeśli dzisiaj cały szereg do niedawna zniszczonych domów został już odbudowany, to wasza w tym zasługa, to zasługa klasy robotniczej. W ciężkich warunkach dźwigacie nasz kraj, dźwigacie Polskę demokratyczną z ruin wojny, z ruin okupacji. Dźwigacie z ruin tej ziej, zdradzieckiej polityki, jaką reakcja

prowadziła. W tych ciężkich, trudnych warunkach przychodzi nieraz do was ci, którzy niemal winy ponoszą za grzyby Warszawy i powiadają i podjudzają przeciw Polsce demokratycznej, przeciw władzy ludowej, przeciw nowemu życiu.

Chcieliby oni znowu z waszą pracą owoce zbierać (okrzyki: hańba im!), chcieliby podszeptami burzyć klasę robotniczą, chcieliby dojść znowu do władzy, ażeby tak, jak w przeszłości klasie robotniczej, masom pracującym i Polsce z powrotem piętno na szyję zaciągnąć. Nie wszyscy w Polsce budują nowe życie i dźwigają je z ruin i gruzów. Są tacy, którzy przeszkadzają, którzy strzelają do budowniczych nowej Polski. (Okrzyki: Hańba im!)

Klasa robotnicza, masy ludowe raz wkróczyły na twardego gościnnika demokracji ludowej i po tym gościnniku kroczyć będą. Pracą zbudujemy nowe życie i nową Polskę. Na Zjazd nasz w dniu wczorajszym przybyła delegacja robotników warszawskich z mostu Poniatowskiego i powiedziała, z jakim wysiłkiem ratowali przed zniszczeniem przed powodzią i przed lodem przesł mostu. Nie było może dla naszego Zjazdu bardziej radosnej chwili bo wielu to bohaterowie, bohaterowie pracy, Lud Warszawy, który walczył przez cały czas bohatersko o swoją wolność, o wolność narodu i Polskę demokratyczną, ten lud Warszawy z klasą ro-

botniczą na czele dzisiaj także samo bohaterstwo wykazuje pracą nad odbudowaniem Polski, nad odbudowaniem Warszawy.

Polska Partia Robotnicza, obradując dzisiaj na swoim pierwszym Zjeździe nad bytem narodu, nad Polską dnia dzisiejszego i nad Polską przyszłości, wytycza drogę, która ma nas doprowadzić do szczęścia, do dobrobytu, która ma zagwarantować narodowi wolność, pokój, szerokie prawa, swobodę demokratyczną, która ma uratować Polskę Ludową.

Wy PPR-owcy, wspólnie z waszymi współtowarzyszami PPS-owcami, wspólnie z całą klasą robotniczą i ze wszystkimi masami pracującymi bądźcie tą awangardą budownictwa nowej Polski, idźcie po tej drodze, którą wytycza dla narodu Zjazd naszej partii, bo to jest jedyna droga, po której pójdzie naród Polski, ażeby raz na zawsze zbudować swoją władzę, ażeby raz na zawsze ugruntować podstawę Polski Ludowej.

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza Warszawy! (owacje)

Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! (okrzyki)

Niech żyje Polska Ludowa! (owacje)

Niech żyje Polska Partia Robotnicza! (owacje)

Entuzjazm tłumów dochodzi do szczytu.

Okrzyki na cześć nowej Demokratycznej Polski i Jedności Robotniczej, na cześć PPR ob. Gomułki nie pozwalają mu zejść z trybuny.

Ukazuje się gen. Zawadzki, witany również niezwykle serdecznie. Zabierając głos wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki mówi m. in.:

— Bracia robotnicy Warszawy, towarzysze!

Przemawiając do was z polecenia I-go Zjazdu PPR, pragnę skorzystać z okazji, aby wam, w imieniu delegacji przybyłej na Zjazd PPR Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego złożyć serdeczne towarzyskie pozdrowienie (burzliwe oklaski). Zarazem, w imieniu górników i hutników Zagłębia Dąbrowskiego chcę was zapewnić, że robotnicy, górnicy, hutnicy, chemicy i metalowcy woj. Śląsko-Dąbrowskiego będą dopomagać wam, bohaterów stolicy naszego narodu, węglem, żelazem i stalą.

W imieniu całej, bo z górą 200.000 liczącej Polskiej Partii Robotniczej przysięgamy i przyrzekamy, że te zdobycze, które osiągnęła klasa robotnicza, masy pracujące Polski, zdobycze Polski demokratycznej, osiągnięte morzem przelanej krwi przeciw okupacji i przeciw polskiej rodzimej reakcji, że tych zdobyczy nigdy nie oddamy. (Okrzyki).

Przemówienie kończy okrzykiem na cześć klasy robotniczej Warszawy, na cześć Jedności Robotniczej i Jedności Chłopsko-Robotniczej.

Okrzykom nie ma końca. Ukazuje się znowu ob. Gomułka-Wiesław i intonuje hymn robotniczy, podchwycyony natychmiast przez rozentuzjazmowane tłumy.

Zagospodarowanie Pomorza Zachodniego

KOSZALIN, 10.XII. (PAP). W Koszalinie zwołany został zjazd pełnomocników obwodowych (starostów powiatowych) ziem zachodnio-pomorskich. Zjazd zajął pełnomocnik Rządu R. P. na Pomorze Zachodnie płk Borkowicz, witając zebranych — z obecnym na zjeździe w charakterze gościa — delegatem Rządu do spraw wybrzeża inż. Kwiatkowski na czele. Naczelnicy poszczególnych wydziałów Urzędu Pełnomocnika Rządu wygłosili referaty na tematy, dotyczące zagadnień organizacyjnych i budżetowych, akcji siewnej i żniwnej, administrowania majątkami państwowymi, aprowizacją i świadczeniami rzeczo-

wymi na Pomorzu Zachodnim, odbudowy przemysłu itd. Następnie starostowie powiatowi złożyli krótkie sprawozdanie ze stanu, znajdujących się na tych terenach portów morskich, kładąc szczególny nacisk na sprawę rybołówstwa, tak ważnego dla aprowizacji Pomorza Zachodniego. W dalszym ciągu głos zabrał inż. Kwiatkowski, stwierdzając, że należyte zagospodarowanie Pomorza Zachodniego jest niezwykle ważne dla Państwa Polskiego. Walczymy bezkrywo, ale niemniej zacięte o nasze zachodnie granice — powiedział inż. Kwiatkowski — a uzbudzenie nasze — to ludzie i środki materialne.

Inż. Kwiatkowski scharakteryzował różnicę, istniejącą pomiędzy gospodarką na wzór gospodarki w Polsce przedwojennej oraz gospodarką planową, stosowaną obecnie. Inż. Kwiatkowski zilustrował dalej całokształt prac, związanych z odbudową i doprowadzeniem do normalnego stanu użytkowania portów delta Wisły — Gdyni i Gdańska. Do chwili obecnej do portu gdynińskiego zawinęło już ponad 1200 statków, magazyny portowe Gdyni mają dziś 50 tys. m kw. przestrzeni i także magazyny w Gdańsku rozporządzają przestrzenią 20 tys. m kw. Inż. Kwiatkowski zapewnił obecnych, że w ciągu czterech lat Gdańsk i Gdynia będą całkowicie uporządkowane. Inż. Kwiatkowski omówił w dalszym ciągu bardzo ważną sprawę likwidacji kapowitwa, szkarowactwa, wykonywania stanowisk służbowych dla celów osobistych, jak też sprawę ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim lub Śląsku. Nastawienie Rządu do zagospodarowania ziem Pomorza Zachodniego jest jak najbardziej pozytywne — powiedział inż. Kwiatkowski — zagospodarowanie takie jest jedną z największych trosk Prezydenta Bieruta. Znajdą się kredyty dla Szczecina, znajdą się środki na odbudowę innych portów, w pierwszym rzędzie Kołobrzegu, na doprowadzenie do normalnego stanu tak ważnego dla Pomorza rybołówstwa morskiego. Musimy pamiętać — zakończył inż. Kwiatkowski — że Polska będzie taka, jaką uczyni ją nasze pokolenie.

Gwiazdka dla żołnierzy i ich rodzin

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. w lokalu Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Wykonawczej Komitetu „Gwiazdki dla żołnierzy i ich rodzin”.

Na zebraniu przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych i politycznych złożyli sprawozdania z dotychczasowych wyników akcji na poszczególnych odcinkach. I tak: Związek Harcerzy R. P. rozprawdził w terenie przez swoich delegatów nalepki 1 i 10 złotych, przy czym akcja zbiorkowa jest w pełnym toku i daje dobre wyniki. Ponadto 400.000 młodzie-

ży harcerskiej stanęło do dyspozycji Komitetu Gwiazdkowego przy pakowaniu paczek dla Polaków za granicą. Młodzież harcerska szykuje dziesiątki tysięcy listów świątecznych, które dotrą do naszych podaków na obczyźnie — jako dowód najserdeczniejszej o nich pamięci.

„Caritas” szykuje wysyłkę 50.000 symbolicznych paczek gwiazdkowych dla Polaków we Francji oraz rozprawdziła w terenie nalepki 100-złotowe. Symboliczne paczki zawierać będą opiatek, wiązkę siłna, gałązkę świerku i list z kraju.

GM TUR prowadzi energiczną akcję zbiorczą pieniężnej oraz organizuje dopłaty na rzecz „Gwiazdki dla żołnierzy” w teatrach na terenie całego kraju.

Polska Partia Socjalistyczna zadedykowała pewną kwotę pieniędzy do dyspozycji Komitetu Gwiazdkowego.

Istnieje zdecydowana tendencja, aby rodziny żołnierzy zaopatrzyć na święta w najniezbędniejsze rzeczy i np. na ten cel PPR oddało do dyspozycji Komitetu pewną ilość szklanych okienko.

Polski Czerwony Krzyż oddał do dyspozycji Komitetu 10.000 sztuk papierosów angielskich, 3.500 szt. mydła karbolowego i 1.500 sztuk mydła toaletowego.

W poniedziałek, dnia 23 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewódzkich delegatów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, którzy złożą sprawozdania z postępów akcji gwiazdkowej w terenie.

Postępy w usprawnieniu transportu w katowickiej dyrekcji kolejowej

KATOWICE, 10.XII. (PAP). Rozpoczęła swe czynności Komisja Nadzwyczajna ds. Spraw Usprawnienia Transportu. Poza delegatem Centralnej Nadzwyczajnej Komisji na terenie Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach do Komisji wchodzi przedstawiciele Biura Kontroli Krajowej Rady Narodowej i zainteresowanych ministerstw.

Fakt powołania Komisji oraz rozpoczęcia przez nią czynności urzędowych wpłynął dodatnio na ruch transportowy. Zorganizowane zostały Brygady Kontrolne, które dokonują na liniach kontroli transportów, badając zestawienia pociągów, listy przewozowe, zgodność załadunków, adresów itp.

Kontrola obejmuje dane od załadunku po przez ruch na stacjach wyjściowych i docelowych. Za kilka dni urzędowania Nadzwyczajnej Komisji obserwuje się wybitny wzrost ilości podstawianych do załadunku wagonów. W drugiej połowie listopada br. załadowano węgla przeciętnie 35 tys. ton dziennie. Obecnie są dni, kiedy załadunek wynosi 57 tys. ton. Komisja podkreśla sumienną pracę kolejarzy polskiego, zaznaczając, iż przyczyną niedomagani na kolei był szereg braków technicznych, usunięte których wpłynęło usprawniająco na działanie transportów. Dużą pomoc w pracach Komisji Nadzwyczajnej okazuje Związek Zawodowy Kolejarzy.

GAZETA SPORTOWA

Lubelski Związek Lekkoatletyczny

12 września br. reaktywowany został Lubelski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który zaokreślony w pierwszych dniach swojej działalności terminem ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych w Łodzi, z podziwu godną energią zorganizował i przeprowadził eliminację, wyłonił drużynę na łódzkie zawody i zamilkł.

Czyżby robił tak rzekomo przez wszystkich oczekiwany Lub. OZLA, nikt się dotychczas nie zainteresował. Nikt dosłownie nikt nie starał się dociec przyczyn panującej w Lub. OZLA 12 września, miesiąc później?

Nad tego rodzaju sprawami rzeczy warto się nieco zastanowić.

Czyżby w Lublinie istotnie nie było żadnego zainteresowania lekkoatletyką?

Czy poza piłką nożną i ręczną, a ostatnio — boiskiem, Lublin nie uznaje innych sportów?

P.Z.B. nie może dobrze reprezentacji

Na zawody bokserskie, jakie mają się odbyć między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, dnia 16 grudnia br. w Poznaniu, Czeski Związek Bokserski wyznacza następujących zawodników, począwszy od wagi muszej: Holowiec, Striba, Matejczik, Blesak, wszyscy ze Słowacji, Kostka, Skudrlik, Netuka z Moraw i Rodema Ber z Czech. Sekundantem drużyny jest Hermandel. Wyprawa odjeżdża do Polski pod kierownictwem Belora i Kobzy dnia 13 grudnia.

Poważne trudności w zestawieniu składu reprezentacyjnej drużyny bokserskiej Polski na mecz z Czechosłowacją ma kapitan sporfowy Polskiego Związku Bokserskiego.

Na skutek odniesionej ostatnio kontuzji Fisarskiego prawdopodobnie w wadze średniej wystąpi Sobczak (Warta). Także na skutek spadku formy u Niewadzila (LKS Łódź), udział jego w reprezentacji stoi pod znakiem zapytania. Ostateczny skład drużyny polskiej będzie wiadomy dopiero po meczu Warta — reprezentacja Katowic, który rozegrany został w dniu 8 XII w Katowicach, oraz po meczu Warta — KS Batory, który odbył się dnia następnego.

Zawiadomienie

Dnia 21 grudnia br. o godz. 16-ej w lokalu Kuratorium, pokój 65, odbędzie się walne zebranie członków Koła Związku Wychowawców Fizycznych o następującym porządku dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Koła za rok 1945.
2. Dyskusja.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wolne wnioski.

Za Zarząd

(—) Gerłowski Henryk.

Utworzenie Komisji Porozumiewawczej Okr. Zw. Sportowych w Lublinie

W celu skoordynowania prac Związków Sportowych utworzono Komisję Porozumiewawczą. Przewodniczącym Komisji został wzytator J. Mał. Wydział wykonawczy stanowią prezes dyrektor Gostkowski i nacelnik Krzesiński. Na członków komisji wybrano z ramienia OZPN-u mjr. Sutczyńskiego i mgr. Radomskiego, z ramienia OZLA instruktora WF ob. Gerłowskiego i prof. Spunde, z ramienia OZPL ob. ob. Cozdeckiego i Sobockiego, z ramienia OZB ob. ob. Marciniaka i Witka. Jako referendy prasowi wezli ob. ob. Ziemiński, Luteczak i Zublewicz.

Poza tym wybrano komisję do opracowania

Lub. OZLA nie usnął, jakby sądzić można było, snem sprawiedliwych i nie zapomniał o wziętych na siebie obowiązkach. W okresie pozornej ciszy i zastoju w pracy zarząd OZLA przepracował plan organizacji Okręgu i przygotował na użytek klubów wyciąg ze statutu PZLA wraz z warunkami kart zgłoszeń, legitymacji, sprawozdań itp., który w dniach najbliższych zostanie rozesłany do zarządów wszystkich klubów w Okręgu a apelem z organizowaniem sekcji lekkoatletycznych i zgłaszaniem ich na członków Lub. OZLA.

Miejmy nadzieję, że apel ten nie przejdzie w terenie bez echa i na liście członków Lub. OZLA nie brakuje ani jednego, poważnie pracę sportową traktującego klubu, nie można bowiem wyobrazić sobie, by szarżujący się klub sportowy wrócił nad tym apelem przejętym do porządku dziennego.

Lekka atletyka jest bowiem sportem mas, dostępnym dla wszystkich, jest sportem najbardziej demokratycznym, sportem nie tylko zdrowym i pięknym, lecz również, co najważniejsze, pod względem społeczno-wychowawczym jednym z najbardziej wartościowych.

Nie bez słuszności nazwano lekką atletykę „królową sportów”.

Zdobycie imię i pozycję w lekkiej atletyce nie jest rzeczą łatwą! Droga do wyników lekkoatletycznych jest drogą długą i żmudną, drogą wymagającą wytrwałej, systematycznej pracy i wielkiego wysiłku woli. Lekka atletyka — to kuźnia mocnych, zdecydowanych, prawych i niezawodnych charakterów i w tym leży jej wartość i wyższość nad innymi sportami.

A poza tym — czyż grać w piłkę noż-

na, czy tenisista, narciarz lub „kozycarski” jeśli chce osiągnąć odpowiedni poziom w danej dyscyplinie sportowej, a w sezonie utrzymać się w tzw. „formie”, mogą obejść się bez przygotowania lekkoatletycznego?

Klub, który będzie pamiętał o tym, że podstawą wszelkich sportów jest solidna zaopatrzenie lekkoatletyczne i w okresie zimowym potraktuje ją w swoich reakcjach sportowych rygorystycznie, może być spokojny o poziom i wyniki wiosennego startu, wszystkich swoich drużyn sportowych.

To też w ślady za zgłoszeniem sekcji lekkoatletycznych do Lub. OZLA powinna pójść w klubach organizacja gimnastycznej zaprawy, opartej na zasadach zaprawy lekkoatletycznej, dla członków wszystkich sekcji sportowych danego klubu i uzupełnionej w miarę obecnych możliwości, czynnym ich udziałem w sportach zimowych.

Jeśli apel Lub. OZLA znajdzie, a znaleźć powinien, właściwy oddźwięk i właściwe zrozumienie, możemy być zupełnie spokojni o przyszłość lubelskiej lekkiej atletyki.

J. M.

Sport szkolny

Ruch sportowy w szkołach zapoczątkowany w sezonie jesiennym, nie tylko nie osłabł, ale dzięki zapalowi młodzieży i usilnej pracy wychowawców fizycznych pełną parą prze naprzód. Widzieliśmy niedawno w sali Domu Żołnierza — przeprowadzone piękne rozgrywki międzyszkolne siatkówki, gdzie młodzież pokazała wysoki poziom wyrobienia sportowego, jak też i techniki gry. Widzieliśmy rewelacyjne rozgrywki sobotnie, w których młodzież

Najlepszy pięściarz Europy

Zawodowy pięściarz wagi średniej, Francis Marcel Cerdan, w meczu pięściarskim o mistrzostwo Francji z Murzynem Assane Diouff'em zwyciężył w trzeciej rundzie przez K. o. Cerdan jest obecnie jednym z najlepszych pięściarzy w Europie i nawet Amerykanie, normalnie nie uwzględniający w swoich listach klasyfikacyjnych pięściarzy europejskich — „lasitawie” umieścili go w tym roku na 9-ym miejscu.

Narciarskie mistrzostwa Polski OM TUR

W drugiej połowie stycznia Wydział Sportowy OM TUR organizuje narciarskie mistrzostwa Polski dla członków OM TUR-owych Robotniczych Klubów Sportowych. Zawody mają się odbyć w Ogólnopolskim Ośrodku Narciarskim na Dolnym Śląsku w miejscowości Grunwald, pow. Kłodzko. W programie zawodów odbędą się biegi na 5 i 15 km. indywidualnie i do kombinacji 30 km. oraz skoki.

Brawo MKS Drużyny MKS-u pokonują reprezent. Lublina w siatkówce MKS — Reprezentacja — 2:1 (15:9, 4:15, 15:8)

Cały przebieg gry ciekawy, na wysokim poziomie. Sędziował p. Strychazewski. MKS ŻENSKI — AZS ŻENSKI 2:0 (15:13, 15:12). Drużyna żeńska MKS-u wykazała też swą formę i zgranie, pokonując w ciekawej, na wysokim poziomie grze, mistrza lubelskich drużyn żeńskich AZS.

AZS — KOMBINACJA GIMN. VETTEROW I GIMN. STASZICA 2:0 (15:11, 15:13). Wynik odpowiadający przebiegowi gry, wykazuje i w tej rozgrywce z jednej strony postęp drużyn szkolnych, a z drugiej brak treningu, a zatem i słabą formę drużyny AZS-u. Sędziował Brestes.

Godne naśladowania

Szerzący się nągnięcie wśród sportowców alkoholizm zmusza kluby i działaczy sportowych do przedsięwzięcia środków zaradczych. Godną naśladowania jest rezolucja RKS Marymont, występująca ostro przeciw rozpicianiu się sportowców i traktowaniu przez nich klubów sportowych jako instytucji dochodowych.

Na posiedzeniu odbytym w dniu 5 grudnia br. zarząd RKS „Marymont” ukończył się na rok 1946 następująco: przewodniczący — Br. Siwiński, wiceprzewodniczący adm. — St. Jeliński, wiceprzewodniczący — Tad. Borowiecki, sekretarz — K. Domosławski, skarbnik — J. Szmidt, gospodarz — inż. Kulesza Wstewołod, kronikarz — J. Skład, ref. kult. - ośw. — St. Badowski i członek zarządu — T. Wojtowicz.

Walne zebranie RKS „Marymont” uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję: 1) walne zebranie wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko tworzeniu wszelkiego rodzaju jawnych i zamaskowanych klubów fabrycznych, zakładowych itp., które były do 1939 r., oraz w obecnej dobie dźwigającej się naszej ojczyzny demokratycznej z ogromu zniszczeń wojennych — siedliskiem demoralizacji młodzieży i więcej lub mniej ukrytego zawodowstwa. 2) Walne zebranie nawołujące do swego sta-

goletniej tradycji zwalczania alkoholu, wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko rozpicianiu zawodników w różnych „bankietach”, przyjęciach itp., i używaniu alkoholu w lokalach klubowych, a zwłaszcza na terenie stadionu i parków sportowych. Znajdujące się tam kioski są miejscami sprzedaży alkoholu, a tym samym również są siedliskiem demoralizacji i degeneracji młodzieży w ogóle, a robotniczej w szczególności. 3) Walne zebranie wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko wszelkiemu rodzaju tzw. „działaczom - kierownikom”, którzy w swej „owocnej pracy” idą po najmniejszej linii oporu, nie zadając sobie żadnego trudu w wychowaniu nowych kadr sportowców. Wyciągają oni w podstępny sposób lepszych zawodników z klubów, obliczając im lepszą pracę lub bezpośrednio płace i w ten sposób stają się niepożytecznymi działaczami, ale rozbiłkami ruchu sportowego i społecznymi szkodnikami sportu polskiego. 4) Walne zebranie zwraca się z gorącym apelem i prośbą do władz państwowych i samorządowych o rozważnie troskliwej opieki nad sportem w ogóle, a szczególnie nad sportem robotniczym, opartym na zdrowych podstawach organizacyjno - wychowawczych i ideowych. Pamiętaj — to budowa boisk, sal gimnastycznych, pomoc materialowa i finansowa

wania krótkiego regulaminu Komisji Porozumiewawczej.

Jedną z wytycznych najbliższych prac Komisji jest nawiązanie kontaktu z miejscowymi władzami państwowymi i samorządowymi. Komisja będzie też reprezentowała na sejmatach Organizacji Sportowej.

W obszerniej dyskusji omówiono sprawę parku sportowego w Lublinie oraz sprawę Domu Żołnierza i Palacu Sportowego. Przy czym postanowiono wprowadzić do Komitetu Palacu Sportowego przedstawiciela Komisji Porozumiewawczej.

Kalendarzyk



Table with 2 columns: Event and Time. Includes 'Ważniejsze telefony', 'Pogotowie ratunkowe', 'Straż ogniowa', etc.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO... 11 i 12 grudnia... przedstawienia...

„FREUDA TEORIA SNÓW”

W czwartek dn. 13 grudnia Teatr Miejski występuje z premierą sztuki A. C...

TEATR DOMU ŻÓŁNIERZA

czwartek 13 grudnia... nowa wesoła rewiewka...

KINO „APOLLO”

Sensacyjny film... „Poczekajnik”...

KINO „BALTYK”

Czołowe dzieło... „Iwan Groźny”...

CENNIK OGŁOSZEN

Drobnie ogłoszenie za wyraz 5 zł... 100 procent...

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do obowiązujących przepisów... 27.X.37 r.

1. Każdy właściciel posiadacz... 1.1.1946 r.

a) nabycie i pozbycie pojazdów... 1.1.1946 r.

b) zmiany dotyczące charakterystyki... 1.1.1946 r.

c) zmiany miejsca zamieszkania... 1.1.1946 r.

2. Zgłaszający otrzymuje potwierdzenie... 1.1.1946 r.

3. Pojazdy mechaniczne znajdujące... 1.1.1946 r.

4. Zgłoszenie o nabyciu, pozbyciu... 1.1.1946 r.

a) zbudowania (złożenia z części)... 1.1.1946 r.

b) oddania pojazdu (np. w dzierżawę)... 1.1.1946 r.

c) nabycia (obojętnie na podstawie... 1.1.1946 r.

d) pozbycia... 1.1.1946 r.

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie

Praca Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, w porównaniu do miesięcy ubiegłych...

Działalność ubezpieczeniowa idzie nasadniczo w dwóch kierunkach: świadczeń rzeczowych...

W ciągu ubiegłych 9 miesięcy br. Ubezpieczalnia Społeczna w Lublinie wydała...

pleć lekarską — 406.960 zł, na środki lecznicze i pomocnicze — 360.227 zł...

Finanse lekarska U. S. polega na poradach w ambulatorium Ubezpieczalni...

W Przychodni Chirurgicznej 2 lekarzy i 4 pielęgniarki dokonali 2.090 zabiegów...

wincjonalnie posiadają aparaty rentgenowskie, wykonał 703 prześwietlenia i 237 zdjęć.

W Zakładzie Fizykalnym, w którym wykonywane są: neświetlanie lampą kwarcową...

W ambulatorium na skutek zarządzenia lekarzy domowych dokonano 3.014 zastrzyków i 205 masażów.

Stacja Stomatologiczna, w której przeprowadzane jest leczenie dentystyczne, udzieliła 588 porad...

Grzelić — ta klasa społeczna, której nasze sfery lekarskie wypowiedziały ostrą walkę...

Uroczyste poświęcenie szpitala psychiatrycznego w Abramowicach pod Lublinem

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste poświęcenie szpitala psychiatrycznego w Abramowicach...

Dyrektor szpitala i kierownik kliniki uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej...

wadzone przerobki wewnątrz gmachu i na zewnątrz; teren ogrodzony; budynki gospodarcze...

Nadjeżdżają goście. Pierwszy przemawia dyrektor szpitala prof. dr Ossendowski...

PIECZĘCIE GUMOWE WYKONUJE SZYBKO Jan Widliński KRAKOW, Grodzka 28

DROBNE OGŁOSZENIA

- e) przebudowy. f) zmiany miejsca postoju (garażowania). g) zniszczenia pojazdu... 2210 Naczelnik O.U.S. Lublin.

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY!

Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarzynę, karbony, świece, terpentynę, kałafonię...

SPRZEDAM dom murowany jedno piętrowy, niewykończony...

WYSYŁAMY załeczeniem pocztowym wyroby kosmetyczne, mydlarskie, malarskie...

PRZYJMĘ pomoc specjalisty języka polskiego. Kwalifikacje, warunki, zgłoszenia...

LEKCJE TANCA. Dnia 13 grudnia, ul. Peowiaków 13...

DO SPRZEDANIA magiel domowy, piecyk elektryczny i wanna...

KURSY Przygotowawcze pedagogiczne przy Państwowym Pedagogium w Lublinie...

ZAGUBIONO kartę tożsamości konia, wydaną przez gm. Wólka Lubelska...

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin...

ZAGUBIONO legitymację gimnazjum Zamajskiego na nazwisko Siwek Witold...

MŁODY, czarny pies, znaleziony 5.XII koło poczty. Do odebrania Narutowicza 25 m. 14.

DNIA 5.XII, zaginął Rossa Tadeusz, lat 14, blondyn, oczy niebieskie...

NOWOOTWARTY warsztat stolarski przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarni...

WIALNIA zbożowa z tryjerem do sortowania ziarna automatyczna...

ZAGUBIONO torebkę z dokumentami. Zwrot za wynagrodzeniem Banifraterska 10 m. 5.

FOTOAMATORZY Z PROWINCJI! Wasze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szybko wraz z nowym filmem nadeszłe na miejsce...

WAKUJĄ POSADY NAUCZYCIELI. Dyrekcja Kursów przygotowawczych pedagogicznych przy Liceum Pedagogicznym w Lublinie...

ZAGUBIONO potrfel brązowy z dokumentami na nazwisko Morawska Janina. Zwrot do „Gazety Lubelskiej”.